

Sygn. akt *I ACa 1183/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Józefowicz

Sędziowie: SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

SSA Mikołaj Tomaszewski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. L. i W. L. (1)**

przeciwko **I. Z.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 maja 2017 r. sygn. akt XVIII C 252/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powodów na rzecz pozwanej 8.100 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Mikołaj Tomaszewski Krzysztof Józefowicz Małgorzata Mazurkiewicz - Talaga

--	--	--

## UZASADNIENIE

Powodowie: M. L. i W. L. (1) wnieśli o zobowiązanie pozwanej I. Z. do złożenia oświadczenia woli o treści: „Ja I. Z. oświadczam, że w związku z odwołaniem dokonanych na moją rzecz darowizn, przenoszę na rzecz M. i W. L. (1) do ich majątku wspólnego:

- prawa własności nieruchomości położonej wK., stanowiącej działkę gruntu nr (...), o obszarze 0.13.87 ha, dla której Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...),

- prawa własności nieruchomości położonej w R. stanowiącej działkę gruntu nr (...) o obszarze 0.43.39 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...)
- przysługujący mi udział wynoszący 83/100 części w prawie własności nieruchomości położonej w R. stanowiącej działki gruntu nr (...), o łącznym obszarze 0.07.30 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), na co powodowie wyrażają zgodę”.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania oraz kosztów postępowania zabezpieczającego prowadzonego przez tut. Sąd pod sygn. akt (...), w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwana I. Z. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i obciążył powodów kosztami procesu,

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana I. Z. jest córką powódki M. L. i powoda W. L. (1). Powodowie mają również syna J. L. (1).

M. L. i W. L. (1) od ponad 20 lat prowadzą przedsiębiorstwo, które obecnie działa pod firmą: Przychodnia (...) spółka cywilna.

(...) obejmuje 20 specjalistycznych poradni lekarskich/ pracownie diagnostyczne i laboratorium/ ma dwie siedziby: w W. i R.. Zatrudnionych jest w nim obecnie około 100 pracowników. Przy (...) znajduje się baza noclegowa dla pacjentów.

W dniu 21 grudnia 2004 r. z uwagi na kłopoty finansowe męża pozwanej S. Z. (1)/ związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą/ I. Z. i S. Z. (1) zawarli z M. L. i W. L. (1) umowę sprzedaży/ na mocy której sprzedali powodom/ za cenę 200.000 zł/ nieruchomość położoną w Komornikach/ stanowiącą działkę oznaczoną nr (...)/ o obszarze 1387 m<sup>2</sup>/ wpisaną w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w P. KW nr (...)/ wchodzącą w skład majątku wspólnego I. Z. i S. Z. (1). W § 3 aktu wskazano/ że nieruchomość ta zabudowana jest jednorodzinny budynkiem mieszkalnym w stanie surowym zamkniętym. W § 5 aktu wskazano/ że część ceny w kwocie 70.000 zł została sprzedającym zapłacona/ część ceny w kwocie 60.000 zł/ zobowiązali się kupujący zapłacić sprzedającym w terminie do dnia 31 grudnia 2005r./ a resztę ceny w kwocie 70.000 zł kupujący zobowiązali się zapłacić sprzedającym w terminie do dnia 31 grudnia 2006r. W § 6 aktu strony umowy (...) nastąpiło wydanie nieruchomości kupującym w posiadanie.

Część ceny za w w. nieruchomość została przez powodów zapłacona - 70.000 zł jeszcze przed zawarciem ww. aktu notarialnego. Powodowie/ po zawarciu ww. umowy/ pomagali pozwanej i S. Z. (1) wykończyć dom, było to w ramach pomocy jakiej rodzice chcieli udzielić ówczesnym małżonkom.

W 2005 r. podczas pobytu w (...)powód przebył pierwszy zawał. Z czasem powodowie zaczęli mieć coraz większe problemy ze zdrowiem/ jak również coraz trudniej im było, ze względu na wiek, prowadzić wszelkie sprawy związane z ich przedsiębiorstwem. Trudność sprawiała im, w szczególności, obsługa wszelkiego rodzaju programów komputerowych, czy też negocjacji umów. Z racji tego, że syn powodów J. L. (1) mieszkał daleko od rodziców na M., rzadko przyjeżdżał do nich w odwiedziny, a ich kontakty ograniczały się głównie do telefonicznych, powodowie wszelkie nadzieje związane z opieką na starość oraz przejęciem rodzinnego biznesu - (...) pokładali w pozwanej.

Od listopada 2007 r. pozwana rozpoczęła współpracę z firmą powodów. Wcześniej pracowała na G. przy ul. (...) w P./ gdzie przejęła działalność gospodarczą po swoich rodzicach. Pozwana była stopniowo wdrażana przez rodziców w sprawy związane z medyczną firmą rodzinną. Początkowo zajmowała się sprawami drobnymi/ związanymi m.in.

z obsługą recepcji, a z czasem została zaangażowana do coraz poważniejszych spraw związanych z działalnością przedsiębiorstwa.

W dniu 27 czerwca 2008 r. powódka udzieliła pozwanej pełnomocnictwa do działania w jej imieniu w sprawach związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą pod firmą - Przychodnia (...) w R..

W 2009 r. pozwana została zatrudniona przez powodów na podstawie umowy o pracę, a następnie w dniu 1 marca 2011 r. M. L. zawarła z I. Z. umowę spółki cywilnej pod firmą Przychodnia (...) s.c. W aneksie do umowy ustalono, że M. L. przysługuje 90% zysków, a I. Z. - 10% zysków.

Stosunki osobiste pomiędzy powodami a pozwaną układały się dobrze, jednakże od samego początku pozwana miała lepsze relacje z ojcem aniżeli z matką. Powód bardzo wspierał pozwaną w jej planach i często wyrażał swoją dumę z córki. Powódka faworyzowała natomiast syna. Powódka z pozwaną jeździły wspólnie na zakupy, na wczasy. Strony spędzały wspólnie święta. Powodowie co tydzień przyjeżdżali do pozwanej na obiad, jak również strony po kilka razy dziennie rozmawiały ze sobą przez telefon. Powodowie wyjeżdżali na zagraniczne wczasy, co najmniej dwa razy do roku. Ich pobyty za granicą wynosiły nawet kilka tygodni. W tym czasie sprawami firmy zajmowała się pozwana. Powodowie utrzymywali serdeczne relacje ze swoimi wnuczkami ze strony pozwanej, z którymi spędzali czasem wakacje. Współpraca zawodowa pomiędzy stronami układała się bardzo dobrze. Decyzje dotyczące przedsiębiorstwa strony podejmowały wspólnie, pomimo, że powód formalnie nie był współnikiem spółki cywilnej. Spotykali się codziennie w Centrum, gdzie na bieżąco omawiali sprawy związane z działalnością ich przedsiębiorstwa, co często przebiegało w sposób bardzo „burzliwy”. W trakcie rozmów służbowych powodowie, jak i pozwana podnosili głos, zdarzało się, że wzajemnie na siebie krzyczeli, żadna ze stron nie dopuszczała do głosu drugiej strony.

Od samego początku zauważalny był wulgarny, bezpośredni język pozwanej, zwłaszcza w stosunku do matki, do której zwracała się np. „ty się zamknij, ja wiem lepiej”, bądź też o rodzicach mówiła „stary, stara”. Pozwana używała wulgaryzmów również w życiu codziennym. Po każdej takiej wymianie zdań strony przechodziły do „porządku dziennego”, żadna ze stron nie obrażała się na drugą, aczkolwiek powód zwracał uwagę pozwanej, że nie powinna się odzywać w ten sposób do matki.

Praca pozwanej polegała na poszukiwaniu kontrahentów oraz ustalaniu z nimi warunków współpracy. Zajmowała się również organizacją bieżącej pracy (...) tj. zatrudnianiem personelu i organizacją jego pracy, zawieraniem i negocjacją umów z podwykonawcami usług medycznych i diagnostycznych, współpracowała z towarzystwami ubezpieczeń, zawierała umowy ubezpieczeń dla (...), prowadziła sprawy związane z uzyskaniem i wykonaniem kontraktów z NFZ. Powódka zajmowała się natomiast głównie sprawami finansowymi, obsługą kont bankowych firmy, płaceniem faktur, wystrojem wnętrz, a powód inwestycjami, remontami i ubezpieczeniami.

W latach 2000 - ych, relacje w małżeństwie pozwanej nie były dobre. S. Z. (1) był wobec żony agresywny, zdarzyło się, że zniszczył drzwi w mieszkaniu, w którym wówczas zamieszkiwali. Wiedzieli o tym powodowie. Miała też miejsce sytuacja, kiedy to S. Z. (1) zabrał pozwanej kluczyki do samochodu, w związku z czym nie mogła ona dojechać do R. na odbywającą się tam kontrolę. Zdarzenie to zdenerwowało powodów. Wówczas M. L. zakupiła na siebie luksusowe auto i przekazała je córce do użytkowania. Chciała, aby córka mogła swobodnie się przemieszczać i nie doznawała w tym zakresie ograniczeń ze strony męża. Nadto, S. Z. (1) w 201 Or. miał problemy finansowe w związku z konfliktem ze współnikami ze swojej spółki.

W związku z tym powodowie, chcąc uchronić córkę przed negatywnymi skutkami powyższych zdarzeń, jak i zabezpieczyć przyszłość jej i jej córek, aktem notarialnym z dnia 14 stycznia 2010 r. (rep. A (...)), dokonali na rzecz pozwanej darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w K., stanowiącej działkę gruntu nr (...), o obszarze 0.13.87 ha, dla której Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Wartość przedmiotu darowizny została ustalona na kwotę 400.000 zł.

S. Z. (1) wiedział o ww. umowie, choć nie uczestniczył w jej zawarciu. Zaczął ją kwestionować w czasie, gdy doszło do sprawy rozwodowej między nim a pozwaną.

Powodowie planowali, że po przejściu przez nich na emeryturę, pozwana przejmie rodzinną firmę oraz zapewni rodzicom opiekę na starość. Byli zadowoleni z jej pracy w (...). Postanowili darować córce również kluczowe dla nich nieruchomości znajdujące się w R., na których posadowione są budynki (...)i hotel. W związku z tym powodowie, aktem notarialnym z dnia 29 października 2012 r. powodowie dokonali kolejnej darowizny na rzecz pozwanej, której przedmiotem były:

- prawo własności nieruchomości położonej w R. stanowiącej działkę gruntu nr (...) o obszarze 0.43.39 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą nr (...),
- udział wynoszący 83/100 części w prawie własności nieruchomości położonej w R. stanowiącej działki gruntu nr (...), o łącznym obszarze 0.07.30 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Powódka w 2012r. pojechała do (...)na wycieczkę bez męża. W tym czasie powód miał podejrzenie II zawału. Wykonano u niego wówczas zabieg wszczepienia stentów i lekarz stwierdził, że jest zbyt duże ryzyko, żeby leciał samolotem. Powód namówił powódkę, żeby pojechała sama, twierdząc, że dobrze się czuje. W tym czasie ojcem opiekowała się pozwana, przez kilka dni nocował on u córki w domu.

W. L. (1) choruje również na cukrzycę. Pozwana interesowała się zdrowiem ojca.

Uchwałą z dnia 30 maja 2013r./ na mocy umowy wspólniczek, zwiększono udziały pozwanej w spółce w taki sposób, że M. L. miała 52% udziałów, a I. Z. - 48 % udziałów.

Około 2013 r. powódka i pozwana, w ramach prowadzonej spółki cywilnej, rozpoczęły budowę nowej siedziby (...) w R., gdzie miały być oferowane świadczenia tzw. „chirurgii jednego dnia”. Budowa miała trwać etapami i była planowana na okres dwóch lat. Finansowana była z bieżących dochodów i kredytu obrotowego. Powódka nie była chętna budowie nowego budynku, do czego namówiła ją pozwana i powód. Od czasu budowy nowego (...)zajmowała się głównie sprawami (...) w R., a M. L. (...) w W., W budowie (...) w R. początkowo pomagał również powód.

Powodowie na bieżąco śledzili wówczas postęp budowy, powódka zapoznawała się z fakturami i zatwierdzała je do wypłaty. Pozwana z kolei w treści faktur potwierdzała fakt wykonania prac przez wykonawców.

Wystąpiły problemy z wykonaniem prac i faktur na rzecz elektryka, który zanim prace zostały w całości wykonane, otrzymał przedpłatę na poczet wynagrodzenia. Poza tym powstała kwestia sporna z oknami, które nie zostały przez wykonawcę zrobione zgodnie z pierwotnym projektem (zamiast okien otwieranych zostały zamontowane okna, których nie można było otworzyć), a nadto otrzymał on zaliczkę zanim prace zostały wykonane i naprawione.

Mając na względzie darowizny dokonane na rzecz córki I. Z., powodowie chcieli również część swojego majątku przekazać synowi. Nie chcieli też, aby rodzeństwo kłóciło się o sprawy majątkowe po ich śmierci.

Było to uzgodnione z pozwaną. Odkonano się to w 2013r., w dwóch etapach. W ramach pierwszego, powodowie przekazali synowi środki pieniężne na zakup domu mieszkalnego. Nadto, powodowie namawiali swojego syna J. L. (1), który był lekarzem i mieszkał na stałe na M., aby otworzył własną klinikę, tak aby miał zabezpieczenie finansowe na przyszłość. Syn stron nie chciał się na to zgodzić, twierdził, że radzi sobie pod względem finansowym.

Ostatecznie J. L. (1) zgodził się na powyższe i w 2013r. doszło do drugiej darowizny na jego rzecz środków pieniężnych, które zostały przeznaczone na zakup konkretnej nieruchomości w celu prowadzenia w niej przez syna powodów medycznej działalności gospodarczej.

Środki pieniężne darowane, wynoszące łącznie 6.000.000 zł (2 razy po 3.000.000 zł) synowi pochodziły z oszczędności powodów.

W związku z powyższymi darowiznami powodowie odwiedzali syna na M. w 2013r. Podczas jednej z takich wizyt, powód dzwonił do córki, mówiąc, że jest już zmęczony oglądaniem nieruchomości.

W drodze powrotnej z M., w 2013r., powodowie przyjechali do domu pozwanej w Komornikach. Wówczas wywiązała się między powódką a córką awantura, w czasie której powiedziała ona do matki „pamiętaj, jak się jemu coś stanie, to zdechniesz pod płotem stara kurwo”. Zdarzenie to sprawiło przykrość powódce. Od tego czasu jej relacje z córką pogorszyły się, I. Z. miała nadal bardzo dobre relacje z ojcem.

Na przełomie 2013 i 2014r. do pozwanej zaczęły docierać informacje, że matka przekazuje J. L. (1) również pieniądze pochodzące z dochodów spółki cywilnej. To zdenerwowało pozwaną, która się temu sprzeciwiała, mówiąc ojcu w 2014r., żeby nie przekazywali pieniędzy synowi, bo „chamy (...) wszystko przepiją.”

Jesienią 2013r. S. Z. (1) został zatrzymany przez policję. W tej sytuacji, chcąc uchronić pozwaną przed negatywnymi konsekwencjami problemów jej ówczesnego męża, w dniu 1 listopada 2013 r. uległy zmniejszeniu zyski pozwanej w spółce w ten sposób, że M. L. przysługiwało 90% zysków, a I. Z. - 10%,

W grudniu 2013r. strony spędziły wspólnie Święta Bożego Narodzenia.

Do połowy 2014r, I. Z. miała nadal bardzo dobre relacje z ojcem.

Strony spędziły wspólnie Wielkanoc 2014r. u powodów w W., jednak atmosfera była napięta. Pozwana coraz częściej w sposób niewłaściwy odnosiła się do matki.

Od przełomie 2013 i 2014r. znacznie pogorszyły się relacje w małżeństwie I. Z.. Wiosną 2014r. S. Z. (1) zaczął podejrzewać żonę o zdradę. Latem 2014r. zaczął on zakładać podsłuchy w domu małżonków i nagrywał rozmowy żony.

W dniu 1 kwietnia 2014 r. zwiększono udziały pozwanej w zyskach spółki w ten sposób, że M. L. miała 52%, a I. Z. - 48 % udziałów w zyskach.

W połowie 2014r. pozwana poinformowała ojca, że będzie się rozwodzić z mężem. Wówczas ojciec powiedział jej, że powodowie nie będą ingerować w jej sprawy rodzinne,

Z dniem 1 sierpnia 2014 r. zmniejszono udziały pozwanej w spółce w ten sposób, że powódce przysługiwało 90% udziału w zyskach, a pozwanej 10%.

Na przełomie lipca i sierpnia 2014r. powódka przebywała trzy tygodnie w szpitalu (...) w W. na M. w związku ze schorzeniem kręgosłupa. Powódka była wówczas w złym stanie psychicznym i fizycznym, skarżyła się synowej, że córka źle się do niej odnosi, płakała. Bardzo przeżywała rozmowy telefoniczne z córką. Po odbytej rehabilitacji powódka miała problemy z chodzeniem. Pozwana nie przyjechała po powódkę samochodem na M., gdyż zajmowała się prowadzeniem (...). Po M. L. przyjechał zięć z wnukiem J.. Od tego czasu relacje matki i córki uległy ochłodzeniu, gdyż powódka miała żal, że córka nie odebrała jej z M.,

Pozwana mówiła powodowi, że M. L. „wyprowadza” pieniądze ze spółki, co spowodowało niesnaski pomiędzy samymi małżonkami.

Po powrocie z M., powodowie, na prośbę S. Z. (1), zwrócili się operatora o bilingi rozmów pozwanej w firmie, gdyż zostali poinformowani przez ówczesnego zięcia, że podejrzewa, że jego żona ma romans. Z bilingów dowiedzieli się, że pozwana wysyłała po 2000 smsów do K. M. (2), którego firma zajmowała się budową nowego (...). M. i W. L. (1) kopię tych bilingów przekazali S. Z. (1).

Powodowie byli oburzeni treścią bilingów. Uważali, że skoro pozwana wymieniała z ww. osobą tak wiele sms-ów to nie mogła w tym czasie w należyte wykonywać swoich obowiązków w spółce i ocenili/ że w ogóle nie angażuje się

w pracę. Zaczęli wówczas sprawdzać umowy zawierane przez córkę z wykonawcami i wystawione w związku z tym faktury pod kątem ewentualnych zaniedbań I. Z..

We wrześniu 2014r. między powodami a I. Z. doszło do burzliwej awantury, w czasie której W. L. (1) powiedział córce/ że od tej chwili nie będzie z nią rozmawiał na żadne tematy dotyczące życia prywatnego/ a jedynie o sprawach służbowych. Zażądali od pozwanej zwrotu użyczonego przez powódkę samochodu.

Od tego czasu nastąpił istotny konflikt pomiędzy powodami a pozwaną, który przeniósł się również na kwestie dotyczące budowy. Powód zaprzestał współpracy z córką odnośnie budowy szpitala. Od jesieni 2014r. budowa praktycznie przestaje być kontynuowana.

W październiku 2014r. powódka zaczęła się skarżyć swojemu bratu na swoje złe relacje z córką i mężem.

W październiku 2014r. I. Z. złożyła w Sądzie Okręgowym w (...)pozew przeciwko S. Z. (1) o rozwód. Sprawa toczyła się pod sygnaturą akt (...)

W listopadzie, grudniu 2014r. powodowie już wspólnie opowiadali E. D. o tym, że zaistniał konflikt z córką na tle budowy szpitala i spraw finansowych. W tym czasie dochodziło do częstych kłótni na terenie (...) w R., jak i filii w W., w których zarówno powodowie, jak i pozwana podnosili głos, padały ostre sformułowania. Powodowie, od około grudnia 2014r.) informowali pracowników (np. P. W., J. K.), o tym, że córka nie spełnia ich oczekiwań, kwestionowali jej decyzje dotyczące spółki cywilnej. W grudniu 2014r. powodowie powiedzieli pracownikowi laboratorium (...), że nie może już żadnych decyzji podejmować samodzielnie z pozwaną.

S. Z. (1) zainstalował podsłuch również w samochodzie pozwanej i nagrywał jej rozmowy. Nagrał m.in. rozmowę pozwanej z córką, w trakcie której - w ocenie powodów - pozwana wulgarnie się o nich wyrażała. Nagranie przekazał powodom oraz przesłał jej bratu, który następnie rozesłał nagranie do bratanka pozwanej.

Powodowie z kolei przesłali to nagranie do P. S. (1), który był kierownikiem budowy szpitala.

S. Z. (1) zostawił również powodom pod ich nieobecność kartkę, z której wynikało, że pozwana „ma jakieś dziwne plany. Podobno chce sprzedać (...) i hotel" i że chciałby z nimi na ten temat porozmawiać.

Pod koniec 2014r. informacje o konflikcie córki z rodzicami dotarły do pracowników i pacjentów (...). Brat powódki - E. D. poinformował powodów, że pacjenci pytają się, czy pozwana będzie sprzedawała bazę hotelową.

Powodowie od czasu pozyskania bilingów z rozmowami córki pozostawali w bliskim kontakcie z ówczesnym zięciem. Zostali przez niego również zawnioskowaniu jako świadkowie w sprawie o rozwód.

W dniu 14 września 2014r. powodowie sporządzili pisemne oświadczenie cyt. „dla S. Z. (1) w celu przedstawienia w sądzie", w którym oświadczyli, że umowa „kupna sprzedaży" budynku mieszkalnego położonego w (...)przy ul. (...) jest nieważna, ponieważ sprzedający: I. i S. Z. (1) nie otrzymali od powodów zapłaty za ten dom. Tym samym nieważny jest akt darowizny na rzecz I. Z.. Jednocześnie wskazali, że sytuacja ta zaistniała z powodu wprowadzenia ich w błąd przez I. Z..

Jesienią 2014r. do powódki zadzwoniła córka pozwanej A. Z., opisując jej trudną sytuację swojej matki. M. L. oświadczyła wnuczce, że nie będzie się wtrącać w sprawy małżeńskie I. Z..

I. Z., w 2014r., w związku z rozwodem z mężem, korzystała z pomocy psychologa. Miała żal, że rodzice nie wsparli jej w trudnym dla niej okresie życia.

Pozwana otrzymała odpowiedź na pozew w sprawie o rozwód w grudniu

2014r.

Od grudnia 2014r. strony były ze sobą całkowicie skłócone i spędziły osobno Święta Bożego Narodzenia. W domu powodów odwiedził ich w czasie świąt S. Z. (1). Powodowie w jeden z dni świątecznych udali się do córki do domu, oczekiwali kilka godzin, ale pozwanej nie było w domu. Byli tym faktem bardzo rozgoryczeni.

Od początku stycznia 2015r. relacje stron weszły w fazę ostrego konfliktu. Pismem z dnia 4 lutego 2015 roku (wniesionym do Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 5 lutego 2015 roku) w sprawie o sygn. (...) M. L. oraz W. L. (1) wnieśli o udzielenie zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania w sprawie z powództwa M. L. i W. L. (1) przeciwko I. Z. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli poprzez ustanowienie zakazu zbywania i obciążania:

- nieruchomości położonej w (...), stanowiącej działkę gruntu nr (...) o obszarze 0.13,87 ha, dla której Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...),
- nieruchomości położonej w R., stanowiącej działkę gruntu nr (...) o obszarze 0.43.39 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...);
- przysługującego I. Z. udziału wynoszącego 83/100 części w prawie własności nieruchomości położonej w R., stanowiącej działki gruntu nr (...) o łącznym obszarze 0.07.30 ha, dla której Sąd

Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą o numerze

(...).

W uzasadnieniu wnioskodawcy wskazali, że aktami notarialnymi z dnia 14 stycznia 2010 roku oraz z dnia 29 października 2012 roku dokonali darowizny na rzecz obowiązanej - córki wnioskodawców I. Z., których przedmiotem były nieruchomości położone w R. i K. Podali, że od marca 2014 roku obdarowana córka zachowuje się wobec nich w sposób rażąco niewdzięczny - wypowiada się w sposób niepoehlebny o matce oraz rozpowiada o niej nieprawdziwe informacje.

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, w sprawie o sygn. (...), z wniosku M. L. i W. L. (1) przeciwko I. Z., oddalił wniosek wnioskodawców o zabezpieczenie powództwa.

M. L. i W. L. (1) złożyli ponowny wniosek o wydanie postanowienia zabezpieczającego w sprawie o sygn. (...)

Postanowieniem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. (...) w sprawie z wniosku M. L. i W. L. (1) przeciwko I. Z. udzielił wnioskodawcom zabezpieczenia roszczenia poprzez ustanowienie, do czasu prawomocnego zakończenia postępowania o złożenie oświadczenia woli przeciwko I. Z., zakazu zbywania i obciążania przez I. Z.:

- nieruchomości położonej w K. stanowiącej działkę gruntu nr (...) o obszarze 0.13.87 ha, dla której Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...),
- nieruchomości położonej w R., stanowiącej działkę gruntu nr (...) o orzasze 0.43.39 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...);
- przysługującego I. Z. udziału wynoszącego 83/100 części w prawie własności nieruchomości położonej w R., stanowiącej działki gruntu nr (...) o łącznym obszarze 0.07.30 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...); oraz wyznaczył wnioskodawcom M. L. i W. L. (1) termin dwóch tygodni do złożenia pozwu przeciwko I. Z. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli - pod rygorem upadku zabezpieczenia.

Postanowieniem z dnia 21 maja 2015 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił zażalenie obowiązanej I. Z. na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 17 marca 2015 r. wydane w sprawie (...)

W dniu 27 stycznia 2015 r., aktem notarialnym (rep. A nr (...)), powodowie odwołali darowizny na rzecz pozwanej dokonane w dniach: 14 stycznia 2010 r. oraz 29 października 2012 r. Jako przyczynę odwołania darowizny pozwani wskazali na rażącą niewdzięczność obdarowanej w stosunku do darczyńców, przejawiającej się w tym, że obdarowana ubliża im, narusza ich dobra osobiste, rozpowszechnia nieprawdziwe informacje na temat darczyńców, próbuje negatywnie nastawić podwładnych i kontrahentów darczyńców do nich. Wskazali, że o rażącej niewdzięczności darczyńcy dowiedzieli się w dniu 30 marca 2014 r.

Powodowie jednocześnie wezwali pozwaną do dokonania powrotnego przeniesienia na ich rzecz, prawa własności przedmiotów darowizn w terminie 1 miesiąca od dnia otrzymania wypisu aktu notarialnego z dnia 27 stycznia 2015 i\

Powódka i pozwana, na poczet zysków z tytułu udziałów w spółce, pobierały miesięczne zaliczki w kwocie 10.000 zł. W dniu 27 kwietnia 2015r. M. L., działając jako współnik spółki cywilnej, poinformowała pozwaną, że z uwagi na zapisy art. 868 § 2 kc oraz § 8 umowy spółki (stanowiącym, że podział zysków i strat następuje po upływie roku obrachunkowego o po spełnieniu obowiązków podatkowych i dokonaniu rozliczenia), jako współnikowi, mającemu 10 % udziału w zysku (zgodnie z aneksem z dnia 1 marca 201 Ir.), I. Z. przysługuje miesięczna wypłata w kwocie 5.000 zł netto miesięcznie.

Wiosną 2015r., podczas jednej z narad stron, pozwana w sposób wulgarny zwróciła się do ojca, mówiąc, że ma „wypierdalać” z (...) gdyż nie jest współnikiem spółki i formalnie o niczym nie decyduje. Od tego czasu W. L. (1) bardzo rzadko przyjeżdża do R.. Powodowie, w obecności pracowników spółki, wypowiadają się o córce negatywnie, dyskredytują ją.

Od 15 - 18 maja 2015r. powód przebywał w szpitalu. Pozwana miała z nim kontakt sms-owy.

W czerwcu 2015r. powodowie w sprawie rozwodowej I. Z. i S. Z. (1) złożyli zeznania, wskazujące, że winę w rozkładzie pożycia ponosi wyłącznie pozwana,

W połowie 2015r. powodowie - bez wiedzy i zgody pozwanej - udali się do mieszkania, które znajduje się w bazie hotelowej i zabrali część ruchomości, które - według nich - są ich własnością. Pozwana nie życzyła sobie, aby jej rodzice tam przebywali.

Od 2015 r. powodowie zatrudnili odpłatnie do pomocy przy prowadzeniu (...) wnuka J. L. (2), który jest przedstawiany jako menager.

Obecnie nadal istnieje spółka powódki z pozwaną, jednakże nie mogą one dojść do porozumienia w sprawach dotyczących prowadzenia firmy. Nie postępuje również budowa szpitala w (...). Obecnie konflikt pomiędzy stronami ma duży wpływ na atmosferę panującą w (...), gdyż personel tam zatrudniony jest niejednokrotnie świadkiem kłótni stron i obawia się o utratę pracy.

W biurze (...) przez pewien czas była wystawiona tabliczka z napisem „Mądrość nie zawsze przychodzi z wiekiem, czasami wiek przychodzi sam”. Powodowie podejrzewają, że tabliczkę tę postawiła pozwana. W latach 2012 - 2014 pozwana zasilila konto spółki z własnych środków finansowych kwotą 235.000 zł.

Powódka w 2015 i 2016r. dokonała szeregu wypłat z konta spółki cywilnej:

- na konto powoda (związane z prowadzeniem działalności gospodarczej) o łącznej wartości 433.870 zł, na podstawie wystawionych faktur, z tytułu podwykonawstwa w zakresie usług pielęgniarских,
- na swoje konto, związane z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej o łącznej wartości 3.641.800 zł, tytułem „zabezpieczenia środków”, z których to realizowała następnie płatności związane ze spółką cywilną,
- na inne rachunki bankowe powódki o łącznej wartości 81.064,23 zł,



- na inne rachunki o łącznej wartości 8.861,61 zł.

Powódka również zarzuca córce, że dokonywała z konta spółki bezprawnych przelewów środków finansowych.

W dniu 1 września 2016r. powód oraz J. L. (2) utworzyli spółkę (...) sp. z o.o. w W., która przejmie obsługę prywatnych przyjęć w Przychodni w W., przejmując jednocześnie wynagrodzenie z tytułu tych przyjęć. Odbywa się to bez - początkowo - wiedzy, jak i wiedzy pozwanej.

W listopadzie 2016r. I. Z. wniosła do Sądu Okręgowego w P. przeciwko M. L. pozew o zapłatę oraz o zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji.

W 2016r. I. Z. złożyła w Prokuraturze Rejonowej w W. zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przywłaszczenia polegającego na tym, że na skutek działań M. L. i J. K. na koncie spółki cywilnej nie ma żadnych środków pieniężnych. Pismem z dnia 27 marca 2016r. Prokurator Prokuratury Rejonowej, w sprawie PR (...) poinformował pełnomocnika powódki, że brak jest podstaw do nadania świadkowi M. L. statusu pokrzywdzonej w ww. postępowaniu przygotowawczym, gdyż od początku tego postępowania wskazywana jest przez zawiadamiającą jako jeden ze sprawców czynów zabronionych popełnionych na jej szkodę.

Pomiędzy powódką a pozwaną istnieje spór co do rozliczeń finansowych na tle prowadzonej spółki.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawę prawną powództwa w niniejszej sprawie stanowił przepis art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę, nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Przy czym zgodnie z art. 899 § 3 kc darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych. Jako przesłankę uprawnienia do odwołania darowizny ustawodawca w art. 898 k.c. statuuje rażącą niewdzięczność. Posługuje się więc zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Ocena powyższa wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Na względzie trzeba mieć zatem kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy. Nie można też pominąć, czy do umowy darowizny doszło między osobami najbliższymi. W niniejszej sprawie stronami umowy są rodzice i córka. Czyni to koniecznym ocenę zachowań pozwanych na płaszczyźnie stosunków i obowiązków rodzinnych.

Jak przyjmuje się w doktrynie, zachowanie obdarowanego musi dotyczyć zasadniczo bezpośrednio darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy, z tym jednak zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec osoby bliskiej, zamierza oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę (por. wyrok SN z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 9X9/98, LEX nr 50820), Darczyńca może odczuwać niewdzięczność zarówno wtedy, gdy skutki zachowania się obdarowanego ujawniają się w sferze osobistej (moralnej) jak i również gdy polegają na wyrządzeniu szkody majątkowej. Zachowanie obdarowanego nie musi przy tym pozostawać w bezpośrednim związku z darowizną. Pod pojęciem rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce

niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków, wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności. Nie budzi wątpliwości, że rażąca niewdzięczność, o której w przepisie mowa, a uzasadniająca odwołanie darowizny, musi wystąpić po zawarciu umowy.

Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. Intencją ustawodawcy było objęcie hipotezą przepisu art.

898 § 1 k.c. wyłącznie przewinień o najwyższym ciężarze gatunkowym. Za rażąco naganne zachowanie można uznać tylko takie, które w sposób oczywisty/ bez głębszej analizy/ istotnie godzi w podstawowe zasady moralne/ obyczajowe i społeczne. Ustawodawca objął ochroną prawną darczyńcę w wypadku, gdy obiektywnie i zarazem subiektywnie ocenione nagarnie zachowanie obdarowanego budzi ostry sprzeciw, jako tak dalece niewłaściwe i przykre dla darczyńcy, że kłóciłoby się z elementarnym poczuciem przyzwoitości odmówienie darczyńcy prawa unicestwienia skutków darowizny. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane. Pod pojęciem rażącej niewdzięczności nie podpada każdy przejaw zachowania obdarowanego, który jest odbierany przez darczyńcę jako mu niechętny, a nawet wrogi. Czynność obdarowanego musi być skierowana przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Wyłączone są w takim wypadku krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, wywołane zachowaniem lub działaniem darczyńcy.

W judykaturze wskazuje się, że w istocie istnienie konfliktu pomiędzy darczyńcą a obdarowanym nie zwalnia tego drugiego z obowiązku wdzięczności. Konflikt ten nie może jednak zostać zignorowany przy ocenie zachowań i zaniechali obdarowanego. Nie można m.in. wymagać, aby obdarowany podejmował liczne starania udzielenia pomocy darczyńcy, w sytuacji gdy nie istnieje możliwość porozumienia się między nimi, a darczyńca podejmuje liczne działania skierowane przeciwko obdarowanemu, W takim przypadku część zachowań obdarowanego można ocenić nie jako zmierzające do wyrządzenia krzywdy darczyńcy, a jako zmierzające do uniknięcia eskalacji konfliktu, czy jako działania popełnione niejako w odpowiedzi na krzywdy doznane ze strony darczyńcy. Zawsze jednak należy mieć przy tym na uwadze zindywidualizowane relacje pomiędzy darczyńcą a obdarowanym. W judykaturze zgodnie prezentowany jest pogląd, że odwołanie darowizny nie następuje w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawo - kształtującym, lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie zgodnie z art. 900 kc. Dopiero po złożeniu takiego oświadczenia - wywołującego skutek obligacyjny - darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny. Przedmiotem żądania pozostaje w tym przypadku złożenie oświadczenia woli o określonej treści. Taki charakter roszczenia determinuje także zakres kognicji Sądu, który w procesie zainicjowanym żądaniem złożenia oświadczenia woli, co do zasady ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu, o jakim mowa w art 900 k.c. Skuteczność odwołania darowizny powinna być oceniana według stanu z chwili złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, co oznacza, że wymaga zbadania, czy przesłanki określone w art. 898 § 1 kc istniały w momencie złożenia tego oświadczenia Zasadniczo więc sąd ogranicza się do badania czy zdarzenia wskazane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny rzeczywiście zaistniały/ a jeśli tak/ to czy mają charakter rażącej niewdzięczności. Wyjątkowo jedynie/ uwzględnienie powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na skutek odwołania przez darczyńcy darowizny z powodu rażącej niewdzięczności jest możliwe także wtedy/ gdy określone zdarzenia/ spełniające kryteria z art. 898 § 1 kc, zaistniały już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny/ lecz przed zamknięciem rozprawy, a darczyńca w toku postępowania powoływał się na nie jako na podstawę faktyczną powództwa.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało zatem przede wszystkim zbadać które z okoliczności wskazanych w oświadczeniu powodów z dnia 27 stycznia 2015 r. jako stanowiące przyczynę odwołania darowizny faktycznie

zaistniały w tej dacie (czy znalazły oparcie w rzeczywistości) oraz czy cechowały je znamiona rażącej niewdzięczności. Mając to na względzie, dokonując ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd przede wszystkim skoncentrował się na tych zdarzeniach/ które nastąpiły do dnia 27 stycznia 2015 r., tj, do dnia złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Sąd dokonał oceny, czy zachowanie pozwanej na rok przed odwołaniem darowizny tj. w okresie od 27 stycznia 2014 r. do 27 stycznia 2015 r. uzasadniało złożenie przez powodów oświadczenia o odwołaniu darowizny. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie ocena czy zachowanie obdarowanego spełniało przesłankę rażącej niewdzięczności musi być dokonana na datę złożenia przez darczyńcę oświadczenia o odwołaniu darowizny i obejmować okoliczności mające miejsce w ostatnim roku. Po wodo wie, w oświadczeniu z dnia 27 stycznia 2015 r. wskazali, że obdarowana wykazała się wobec darczyńców rażącą niewdzięcznością, gdyż ubliża im, narusza ich dobra osobiste, rozpowszechnia nieprawdziwe informacje na temat darczyńców, próbuje negatywnie nastawić podwładnych i kontrahentów darczyńców do nich. O rażącej niewdzięczności darczyńcy dowiedzieli się w dniu 30 marca 2014 r.

W sprawie należało zatem dokonać ustaleń faktycznych czy ww. zachowania pozwanej faktycznie miały miejsce wobec powodów.

W przekonaniu Sądu Okręgowego w sprawie nie doszło do rażącej niewdzięczności wobec powodów ze strony pozwanej w postaci ww. zdarzeń i faktów.

***Odnośnie do rażącej niewdzięczności w postaci naruszania dóbr osobistych powodów, ubliżania im, zważyć należy, co następuje.***

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste są niemajątkowymi, indywidualnymi wartościami sfery przeżyć psychicznych wiążącymi się z osobowością człowieka/ określającymi jego integralność i pozycję w społeczeństwie w ramach uznawanych przez system prawny. Cześć człowieka/ stanowiąca jedno z najważniejszych dóbr osobistych/ obejmuje dwa aspekty: godność (cześć wewnętrzną) i dobre imię (cześć zewnętrzną). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art, 30 Konstytucji RP). Godność jest tym elementem psychiki człowieka/ który konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości/ przekonaniu o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz w oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi i pozytywnego ustosunkowania się do wartości osobistej i społecznej określonej jednostki. Naruszenie godności (zniewaga) polega z reguły na ubliżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Z kolei naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym/ bądź zarzuceniu niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszającym dobre imię danej osoby i mogącym narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowania danego stanowiska/ do wykonywania zawodu lub innej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r., IV CKN 1402/00/ LEX nr 78364 oraz z dnia 8 października 1987 rv II CR 269/87/ OSNC 1989/ nr 4, poz. 66),

Wskazać należy, że z pewnością wulgarnie odnoszenie się córki do rodziców naruszało ich cześć. Niemniej, należało dokonać oceny czy ta postać naruszenia ich dóbr osobistych, miała w okolicznościach sprawy, charakter rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej.

Jak wynika z ustaleń Sądu, zachowania pozwanej w stosunku do rodziców nie zawsze były właściwe. Należy przy tym rozróżnić zachowania i stosunek do matki oraz do ojca. Jak wynika bowiem z ustaleń Sądu, I. Z. miała bardzo dobre (jak to sam określił) relacje z ojcem do połowy 2014r. Następnie, jesienią 2014r. uległy istotnemu pogorszeniu, a konflikt z ojcem eskalował na początku 2015r. Do końca 2014r. pozwana nie odnosiła się jednak do ojca w sposób wulgarny. Miała z ojcem szczególnie bliską więź, co członkowie rodziny, a nawet znajomi (np. J. S.) postrzegali jako faworyzowanie córki przez ojca.

Inaczej przedstawiały się relacje I. Z. z matką. Od wielu lat, jeszcze przed darowiznami, pozwanej zdarzało się w sposób wysoce niewłaściwy odnosić do matki. Używała ona wulgaryzmów, zdarzało się, że odnosiła się w sposób

lekceważący. Do połowy 2014r. nie wpływało to jednak negatywnie na relacje rodzinne, jak i zawodowe stron, które strony oceniały jako początkowo bardzo dobre (stąd zawiązanie spółki cywilnej przez matkę z córką), potem dobre - od około 2013r., kiedy to strony (formalnie wspólnicy spółki cywilnej) zaczęły budowę nowego obiektu. Oczywistym jest, że w przypadku prowadzenia takiej inwestycji, nie można było uniknąć wszelkich nieporozumień, jakie mogły powstać w trakcie jej realizowania. Nawet jeśli narady na budowie niekiedy były burzliwe, to nie prowadziły one jednak do pogorszenia relacji stron.

Relacji rodziców z córką nie zmieniło również zdarzenie z 2013i\, w czasie którego pozwana zwróciła się do matki mniej więcej słowami „...pamiętaj jak jemu coś się stanie, to zdechniesz pod płotem, stara kurwo”. Nie budzi wątpliwości Sądu, że powódka musiała czuć się dotknięta tymi słowami, niemniej taka postawa pozwanej nie wywołała praktycznie żadnej istotnej reakcji powodów w postaci zerwania kontaktów z nią czy też już wówczas - odwołania darowizny. Powodowie, w zasadzie na długi czas przeszli z tym wydarzeniem do porządku dziennego. Wpisywało się ono w sferę werbalną, jakiej często używała I. Z. i nie stanowiło dla nikogo zaskoczenia.

Dodatkowo wskazać należy, że ww. wydarzenie, choć faktycznie słowa pozwanej do matki były obraźliwe i poniżające, to miało ono miejsce więcej niż rok czasu (w 2013) przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny (27 stycznia 2015r.), zatem nie mogło ono stanowić skutecznej podstawy jego złożenia (art. 899 § 3 kc).

Jak również wynika z ustaleń Sądu, w rodzinie stron, przez wiele lat panowały poprawne relacje, choć naznaczone cechami charakteru i osobowości zarówno matki, jak i córki. Pomiędzy M. L., a I. Z. często dochodziło do napięć. Podłożem tych napięć było faworyzowanie przez powódkę syna, a przez powoda - córki tj. pozwanej. Pozwana nie kwestionowała przy tym dokonania przez rodziców w 2013 r. darowizny na rzecz brata J. L. (1), ale sprzeciwiała się temu, aby powódka przekazywała mu jakiegokolwiek środki stanowiące dochód (zysk) spółki cywilnej. Uważała bowiem, że jej brat w żaden sposób nie przyczynił się do tego majątku, zatem nie powinien odnosić z niego korzyści. Pomiędzy rodzeństwem - pozwaną a jej bratem - J. L. (1) doszło do pewnego rodzaju rywalizacji o względy rodziców, zwłaszcza matki. Przez wiele lat powód darzył pozwaną szczególną sympatią i w sytuacji sporów z matką, bronił córki.

Sytuacja ta uległa diametralnej zmianie w momencie, gdy w połowie 2014 r. okazało się, że w małżeństwie pozwanej nastąpił rozkład pożycia i zamierza wziąć rozwód z mężem. Wówczas powodów zaczął odwiedzać S. Z. (1), który negatywnie nastawiał on powodów w stosunku do ich córki, przedstawiając ją w negatywnym świetle, informując o domniemanym romansie z K. M. (2), co miało negatywnie wpływać na sposób prowadzenia przez nią interesów spółki. Wówczas powodowie pozyskali billingi połączeń telefonicznych i sms-ów pozwanej z ww. mężczyzną, a następnie przekazali je S. Z. (1) (zostały one złożone w sprawie rozwodowej jako rozwód).

Dalej, S. Z. (1) dokonał licznych nagrań rozmów żony, bez jej wiedzy i zgody, m.in. nagranie odtworzone w niniejszej sprawie, w trakcie którego jest ona pod wpływem silnych emocji, odzywa się wulgarnie. Nagrania te przekazał powodom, którzy od tego czasu nabierali coraz bardziej niechętnego stosunku do córki. Podkreślić należy, że ww. rozmowa miała szczególny charakter: odbyła się między matką a córką, w samochodzie, a więc nie publicznie. I. Z. nie miała zatem jakiegokolwiek podstaw by sądzić, że kiedykolwiek jej treść dojdzie do rodziców. Nie była zatem nakierowana na to, aby ich poniżyć czy obrazić. Z kolei S. Z. (1) w sposób intencjonalny, przekazał nagranie powodom, a nadto innym członkom rodziny. Z kolei powodowie udostępnili nagranie kierownikowi budowy.

w którym pozwana negatywnie się o nim wypowiada. Nie ulega wątpliwości/ że w w. działania/ w tym powodów, miały na celu zdyskredytowanie pozwanej. Gdyby zaś nie działania i to nielegalne S. Z. (1), to treść tej rozmowy nigdy nie dotarłaby do powodów i innych osób. Od tego zaś momentu powodowie w sposób odczuwalny zaczynają kontestować słownictwo córki.

Od momentu ujawnienia billingów, ww. nagrali rozmów pozwanej, powstał konflikt między rodzicami a córką. Miała miejsce awantura, w trakcie której powód powiedział I. Z., że nie będzie już z nią rozmawiał na tematy prywatne, a jedynie służbowe i konsekwentnie to realizował. Z kolei pozwana zaczęła nastawiać ojca przeciwko matce, co doprowadziło do krótkiego, ale dość poważanego kryzysu między małżonkami, który szybko jednak został przez nich

zażegnany. Od tej pory, zwłaszcza powód, zaprzestał wspierać emocjonalnie pozwaną, co spowodowało, że pozwana bardzo to przeżywała. Również powódka nie wspierała córki, pomimo, że prosiła ją o to wnuczka A..

Pozwana zaś, w sytuacji silnego stresu wywołanego sprawą o rozwód, musiała korzystać z pomocy psychologa. Było jej ciężko, miała pod opieką dwie córki. Powodowie zaś nie tylko odsunęli się od niej emocjonalnie, ale wręcz zaczęli wspierać S. Z. (1) w jego procesowych działaniach w sprawie o rozwód: nie skorzystali z prawa do odmowy zeznań, co więcej złożyli zeznania w całości wskazujące na to, że to pozwana zawiniła rozkładowi pożycia. Co najistotniejsze, złożyli oświadczenie z 14 września 2014r. (dla celów sprawy o rozwód), że umowa sprzedaży nieruchomości w K.przez I. i S. Z. (1) na ich rzecz jest nieważna, gdyż cena nie została zapłacona, a zawarcie umowy jest wynikiem wprowadzenia ich w błąd przez pozwaną.

Nie ulega wątpliwości Sądu, że otrzymanie odpowiedzi na pozew w sprawie o rozwód, z ww. dokumentem, billingami, musiało stanowić dla pozwanej wielkie zaskoczenie i wzbudzić negatywne uczucia przykrości, żalu i rozczarowania wobec rodziców.

Dodatkowo, konflikt między rodzicami a córką eskalował z powodu poinformowania ich - również przez S. Z. (1) - że pozwana „podobno” chce sprzedać (...) i hotel, co z kolei wywołało silną reakcję u powodów: zaskoczenia i niedowierzania, gdyż (...) było dorobkiem ich życia. Powodowie nie próbowali jednak wyjaśnić tej sytuacji z córką, ale podjęli niezwłocznie prawne działania zmierzające do „zablokowania” ewentualnej sprzedaży. Jak wynika z ustaleń Sądu, ww. informacja nie polega na prawdzie, a została rozpowszechniona wśród pracowników (...) przez samego S. Z. (1) oraz powodów. Nie zostało przez powodów wykazane, aby źródłem tej informacji czy tej jej upublicznienia była pozwana (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc).

W takich to okolicznościach, od początku 2015r. konflikt przybierał na sile, dochodziło do kłótni rodziców z córką, w czasie których obie strony były aktywne i formułowały ostre stwierdzenia. Wówczas też, pozwana zaczęła się wulgarnie odnosić nie tylko do matki, ale również do ojca, sugerując mu, żeby nie przyjeżdżał do R.^ bo nie jest współnikiem spółki cywilnej i nie ma prawa do podejmowania decyzji w ramach jej działalności.

Podkreślić jednak należy, że ww. zachowanie I. Z. było reakcją na wyżej opisane już zachowanie się powodów w związku ze sprawą rozwodową. Jak wynika z ustaleń Sądu, w tym czasie, od jesieni 2014r., powodowie zaczęli narzekać na pozwaną pracownikom spółki, podważać zasadność jej decyzji, co było odbierane jako chęć jej zdeprecjonowania. Nadto, nakazali jej natychmiast zwrócić użyczony jej samochód, co było dla pozwanej dużym zaskoczeniem i niedogodnością.

W ocenie Sądu, zatem, omawiane wulgarnie odnoszenie się córki do matki, które nabrało na sile od połowy 2014r., jak i wulgarnie odnoszenie się pozwanej do ojca, co zaistniało od początku 2015r., choć w swej istocie naganne, to jednak w okolicznościach sprawy, nie stanowiło rażącej niewdzięczności córki wobec rodziców. Powodowie bowiem w powyższym okresie również dopuścili się niełojalnych zachowań wobec córki, które były źródłem jej bólu, cierpienia i rozczarowania. Pozwana jest osobą emocjonalną, ma donośny głos (z powodu przebytej choroby i operacji ma niedosłuch) i jej sposób wypowiedzi jeszcze przed dokonaniem darowizny polegał na używaniu wulgaryzmów, co z kolei powodowie od lat tolerowali i w żaden sposób nie reagowali na taki sposób bycia córki, nawet wówczas gdy nie była ona uzasadniona żadnymi istotnymi względami.

Mając na względzie, że używanie wulgaryzmów przez pozwaną, było częścią jej sposobu bycia, ekspresji, nie można zarzucić, żeby każde użyte w rozmowie z rodzicami przekleństwo było intencjonalnie nastawione na ich poniżenie, dokuczenie im. Od połowy 2014r. zatem obie strony, w rozmowach ze sobą były pod wpływem silnych emocji, coraz częściej dochodziło między nimi do kłótni, zwłaszcza na tle prowadzenia (...) i budowy, co w konsekwencji doprowadziło do zaprzestania prac na budowie. Powodowie nie wyrazili przy tym woli łagodzenia konfliktu z pozwaną. Wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu, ze strony powodów, występowały działania zaczepne w stosunku do pozwanej. Powodowie publicznie twierdzili, że pozwana zachowuje się wobec nich niewłaściwie, rozpowszechnili nielegalne

nagranie jej rozmowy z córką, bez wiedzy i zgody córki (formalnie właściciela nieruchomości) udali się do mieszkania znajdującego się w bazie hotelowej, przeszukując je i zabierając kilka ruchomości.

Z ustaleń Sądu wynika, że do kłótni między matką a córką dochodziło jeszcze przed dokonaniem darowizny przedmiotowych nieruchomości na rzecz pozwanej. Jak już wyżej wskazano, rażąca niewdzięczność, o której mowa w art. 898 § 1 kc, a uzasadniająca odwołanie darowizny, musi wystąpić po zawarciu umowy. Powyższy fakt, że między powódką a pozwaną od wielu lat, jeszcze przed zawarciem umowy, dochodziło do sprzeczek i kłótni, nie może zatem stanowić podstawy do odwołania umowy darowizny.

Odnośnie do rażącej niewdzięczności w postaci rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na temat darczyńców, zważyć należy, co następuje.

Powodowie w tym zakresie przede wszystkim twierdzili, że pozwana rozpowszechnia nieprawdziwe informacje o stanie zdrowia powodów, zwłaszcza powódki, jakoby cierpiała na padaczkę czy też inne schorzenia. W ocenie Sądu, twierdzenia te nie zostały w niniejszej sprawie wykazane (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc). Jak wynika z zeznań pozwanej na temat zdrowia powodów rozmawiała jedynie z wujem E. D.. Z zeznań jakiegokolwiek świadka nie wynikało, aby pozwana rozpowszechniała wśród pacjentów lub pracowników spółki nieprawdziwe informacje co do zdrowia powódki (padaczki, schorzenia zwieraczy odbytu). Nie można wykluczyć, że powódka, kierując się treścią nagrania odtworzonego w niniejszej sprawie, wyprowadziła z jego treści błędne wnioski.

Nie zostało również wykazane, aby pozwana rozpowszechniała nieprawdziwe informacje o rodzicach w innej sferze. Powodowie zarzucili, że to pozwana umieściła na pewien czas tabliczkę z napisem „Mądrość nie zawsze przychodzi z wiekiem, czasami wiek przychodzi sam”. Wskazać należy, że brak jest jednoznacznych dowodów, że to pozwana umieściła tę tabliczkę w biurze. Pozwana temu zaprzeczyła w swoich zeznaniach, a zatem ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodach. W ocenie Sądu, nawet gdyby uznać, że tolerowanie przez pozwaną, aby ww. napis, złośliwy i - zważywszy na konflikt stron - prawdopodobnie odnoszący się do powodów, przez pewien czas widniał w biurze, to w świetle całokształtu okoliczności w sprawie, przede wszystkim rzeczywistych przyczyn konfliktu stron, nie może być uznany, za przejaw rażącej niewdzięczności pozwanej wobec powodów. Taka sytuacja jest bowiem skutkiem konfliktu, a nie przyczyną. Poza tym, powodowie również, od jesieni 2014i, podejmowali działania, które dyskredytowały pozwaną w oczach przede wszystkim pracowników (...) (tak zeznali świadkowie Paulina W., E. K., J. K., W. L. (2), P. S. (2), J. S.), a więc byli oni również stroną aktywną. Poza tym, powódka jeśli czuła się urażona ww. tabliczką, to jako współniczka spółki cywilnej, mogła ją po prostu schować, niezwłocznie jak ją zauważyła albo poprosić aby uczyniła to pozwana.

### ***Odnośnie rażącej niewdzięczności w postaci prób negatywnego nastawienia podwładnych i kontrahentów, zważyć należy, co następuje.***

W ocenie Sądu, nie zostało przez powodów również wykazane, aby powyższe zachowania I. Z. miały miejsce (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc), w szczególności nie zostało wykazane, aby pozwana z jakimkolwiek pracownikiem czy też kontrahentem spółki prowadziła rozmowy czy podejmowała inne działania (zwłaszcza do 27 stycznia 2015r.), które nakierowane byłyby na negatywne ich nastawienie do powodów. Jak wynikało wręcz z zeznań W. L. (1), powodowie mają z pracownikami relacje bardzo dobre, a z pracownikami w oddziale w W. - nawet świetne. Sam zatem powód, w swoich zeznaniach, zaprzeczył tezie, aby pozwana skutecznie nastawiła jakiegokolwiek pracownika wobec niego czy powódki M. L.,

Odnośnie zaś relacji z kontrahentami/ to wskazać należy/ że Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów/ zwłaszcza powódki/ jakoby bez ich wiedzy i zgody/ wybrała ona wykonawców robót przy budowie. Podkreślić należy/ że - jak wynika z ustaleń Sądu - powódka sprawdzała wszystkie faktury i decydowała o ich realizacji. Powodowie razem z córką odbywali narady dotyczące postępu prac na budowie i nie mieli wówczas zastrzeżeń co do wyboru wykonawców.

Wprawdzie w związku z budową szpitala doszło do pewnych nieporozumień na tle prac wykonanych przez elektryka/ jak i w zakresie zamontowania okien i wówczas rodzice zarzucali córce/ że w sposób nieuzasadniony dokonała

przedpłać ww. wykonawcom/ niemniej pozwana tłumaczyła/ że dokonała tego, aby zapewnić stałą cenę za wykonanie tych prac. Zdaniem Sądu, ww. niezgodności nie doprowadziły jednak do poważnego konfliktu między stronami/ nie były zresztą eksponowane przez strony w swoich zeznaniach. W przekonaniu Sądu/ ww. okoliczności stanowiły jedynie element prowadzenia działalności gospodarczej/ w której może się zdarzyć podjęcie np. przez jednego ze wspólników nietrafnej decyzji/ co jest wpisane w istotę takiej działalności i co mogło się zdarzyć zwłaszcza w stosunku do tak dużej inwestycji jak budowa szpitala. Nawet zatem/ gdyby decyzje pozwanej co do dokonania ww. przedpłać na rzecz wykonawców nie były trafne, to jednak nie uczyniła ona tego umyślnie, aby zaszkodzić spółce. Poza tym jak wynika z ustaleń Sądu, strony (ojciec choć nie jest wspólnikiem/ to zajmował się wspólnie z córką budową i brał udział w podejmowaniu decyzji) dokonywały ustaleń na wspólnych naradach, które niekiedy bywały burzliwe, ale zawsze prowadziły do zgodnych decyzji.

Nie zostało, w ocenie Sądu, nawet wyjaśnione na czym dokładnie miały polegać próby pozwanej negatywnego nastawienia do powodów podwładnych i kontrahentów.

Powyższe zarzuty dotyczące zachowań pozwanej, a - według powodów - świadczących o jej rażącej niewdzięczności względem darczyńców, wyczerpują treść złożonego w dniu 27 stycznia 2015r. oświadczenia powodów o odwołaniu dokonanych na jej rzecz darowizn. Mając jednak na względzie, że powodowie w procesie wskazywali również na inne zachowania pozwanej, nieobjęte ww. oświadczeniem, czyniąc je podstawą faktyczną powództwa, należało również rozważyć czy faktycznie miały one miejsce, a jeśli tak, to czy nosiły znamiona rażącej niewdzięczności.

Odnosnie do rażącej niewdzięczności w postaci zamiaru sprzedaży nieruchomości położonych w R., zważyć należy, co następuje.

Jak wynika z ustaleń Sądu, o rzekomym zamiarze dokonania przez pozwaną sprzedaży ww. nieruchomości, powodowie dowiedzieli się do S. Z. (1), który zresztą w pozostawionej powodom kartce wskazał, że I. „podobno” chce sprzedać (...) i hotel”, a zatem już choćby z tego wynika, że nie była to informacja pewna. Nadto był to czas, kiedy S. Z. (1) był w silnym konflikcie z pozwaną, zaś bardzo zbliżył się do powodów i za wszelką cenę chciał zdyskredytować w ich oczach córkę I. Z.. Żaden inny świadek przesłuchany w sprawie nie zeznał, aby bezpośrednio od pozwanej słyszał o zamiarze zbycia darowanych nieruchomości. E. D. wskazał, że dowiedział się od tym od powoda, natomiast kilka osób pytało go o to czy będzie jeszcze pracował w (...), bo „wszyscy tu mówią, że (...) będzie sprzedane”, czemu świadek zaprzeczył,

W ocenie Sądu, byłoby to zupełnie irracjonalne, aby pozwana miała rzeczywisty zamiar sprzedaży (...) w R.. Po pierwsze wymagałoby to sprzedaży całego przedsiębiorstwa, a na to niewątpliwie musiałaby wyrazić zgodę powódka (wyposażenie, sprzęt nie stanowiło wyłącznej własności pozwanej). Spółka przynosiła znaczne zyski, rozpoczęta była budowa szpitala. Nadto, jak wynika z zeznań świadków strony pozwanej, dla pozwanej praca w Centrum stanowiła jej żywioł i życiowy priorytet.

Z tych względów. Sąd uznał, że nie miała miejsca sytuacja, aby pozwana miała rzeczywisty zamiar sprzedać nieruchomości w R., jak i aby sama choćby rozpowszechniała plotki na ten temat (np. aby dokuczyć powodom). Przeciwnie, to powodowie otrzymawszy niesprawdzoną informację od skonfliktowanego z żoną S. Z. (1), uwierzyli w nią i informowali o tym inne osoby, przyczyniając się do rozpowszechnienia tej informacji.

***Odnosnie do rażącej niewdzięczności w postaci działania na szkodę spółki, zważyć należy, co następuje.***

Co do powstałych niezgodności pomiędzy powodami a córką na tle zlecenia, wykonania i dokonania przedpłaty na rzecz wykonawców prac elektrycznych i polegających na dostarczeniu i zamontowaniu okien, Sąd wypowiedział się już powyższej, uznając że nie miało to istotnego wpływu na relacje stron i stanowiło jedynie element prowadzenia działalności gospodarczej, w której może się zdarzyć podjęcie np. przez jednego ze wspólników nietrafnej decyzji, co

jest wpisane w istotę takiej działalności i co mogło się zdarzyć zwłaszcza w stosunku do tak dużej inwestycji jak budowa szpitala.

Poważny konflikt między rodzicami a córką powstał dopiero w 2015r. jeszcze wcześniej, jesienią 2014r. powód zaprzestał zajmowania się budową, pozostawiając to wyłącznie córce. Wiosną zaś 2015r. pozwana w jednej z kłótni z rodzicami, kazała ojcu opuścić R., wskazując, że nie jest on współnikiem spółki cywilnej i nie ma mocy decyzyjnej. Już bowiem w tym czasie, powódka i córka, jako wspólniczki spółki cywilnej, przestały się porozumiewać co do jej prowadzenia, podejmowały decyzje jednoosobowo, z naruszeniem obowiązujących w spółce cywilnej zasad, w szczególności podejmowania uchwał co do czynności przekraczających zwykły zarząd. Niewątpliwie ww. zachowanie pozwanej było niełojalne wobec ojca, skoro dotychczas nie będąc współnikiem, również uczestniczył w podejmowaniu decyzji dotyczących spółki, jako że firma miała rodzinny charakter. Niemniej, pierwszy ruch wykonała powódka, która przed wyjazdem powodów na wycieczkę w lutym 2015r., w obawie, aby córka nie pobrała środków z konta spółki, przelała znaczną kwotę na swoje konto, tytułem - jak to określiła - „zabezpieczenia środków”, co było związane z zarzutami wobec pozwanej, że w sposób nieuprawniony dokonała ona wypłaty dużej kwoty z konta spółki. Doprowadziło to do sytuacji, że w czasie nieobecności powodów, nie było środków na koncie spółki i nie zostały wypłacone częściowo wynagrodzenia pracownikom Centrum. Następnie powódka dokonywała dalszych wypłat z ww. konta, pod różnym tytułem, zabezpieczenia środków, z których to środków realizowała następnie płatności związane z działalnością spółki cywilnej, jak i z nią niezwiązane, dokonywała płatności na rzecz innych podmiotów np. na konto powoda, związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. Powódka w kwietniu 2015r. podjęła jednostronną decyzję o zmniejszeniu pozwanej miesięcznej zaliczki pobieranej na poczet udziału w zyskach z 10.000 zł do kwoty 5.000 zł.

Obecnie powódka i pozwana wzajemnie zarzucają sobie pobieranie z konta spółki cywilnej środków pieniężnych w sposób bezprawny. Nadto, powódka uważa, że córka pobrała zbyt wysokie zaliczki na poczet udziału w zyskach, natomiast pozwana przeciwnie - uważa, że pobrane przez nią zaliczki nie wyczerpują wartości należnych jej udziałów w zyskach spółki.

Zdaniem Sądu, rozstrzygnięcie powyższych kwestii, tj. zasadności tych zarzutów po pierwsze wychodzi poza ramy niniejszego postępowania, jak i żadna ze stron nie zaoferowała w tym zakresie właściwych dowodów (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc i 278 kpc). Rozstrzygnięcie ww. kwestii spornych wymagałoby niewątpliwie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, po zapoznaniu się przez niego z pełną dokumentacją księgowo - rachunkową spółki. Żadna ze stron, reprezentowana przez profesjonalnych pełnomocników, takiego dowodu nie zgłosiła, a brak było podstaw do przeprowadzenia go z urzędu.

Istotnym w sprawie jednak jest, że początkowo odnoszący się głównie do sfery osobistej i rodzinnej konflikt stron (na tle sprawy rozwodowej), przeniósł się również na sferę zawodową stron i w tym przypadku zarówno powodowi, jak i pozwanej można zarzucić brak współpracy na tym polu. Powódka i pozwana nie współpracują na tle działalności spółki, wspólne podejmowanie decyzji jest obecnie praktycznie niemożliwe, budowa szpitala nie jest kontynuowana. Również powód nie zachowuje się lojalnie, gdyż z wnukiem J. L. (2) założył spółkę, która przejmuje obsługę prywatnych przyjęć w przychodni w W., przejmując tym samym wynagrodzenie z tytułu tych przyjęć. Jeszcze wcześniej bez wiedzy i zgody córki powodowie zatrudnili w spółce (...). Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów, jakoby była to tylko forma pomocy udzielanej dziadkom, gdyż J. L. (2) przyznał w swoich zeznaniach, że czyni to odpłatnie. Z kolei świadek W. L. (2) wskazał, że E. D. powiedział mu, że J. L. (2) w (...) jest przedstawiany jako menager.

W powyższych okolicznościach w przekonaniu Sądu, nie zostało udowodnione, że pozwana dokonuje czynności na szkodę spółki. Obu stronom, zwłaszcza powódce i pozwanej jako wspólniczkom, można postawić zarzut braku współpracy na tle działalności spółki cywilnej. Wprawdzie powód nie był współnikiem tej spółki, niemniej przez większość czasu, właściwie do wiosny 2015r., uczestniczył w podejmowaniu decyzji jej dotyczących.

***Odnosnie do rażącej niewdzięczności w postaci braku zainteresowania pozwanej zdrowiem rodziców, zważyć należy, co następuje.***



Jak wynika z ustaleń Sądu, pozwana do połowy 2014r. interesowała się zdrowiem rodziców, udzielała im należytą pomocy w chorobie, w szczególności opiekowała się ojcem, gdy był po zabiegu kardiologicznym, a powódka wyjechała (za zgodą męża) do Japonii na wycieczkę, w sytuacji gdy dowiedziała się o problemach zdrowotnych matki, zaleciła jej kontrolę u neurologa i stosowane badania. Nadto, zanim nastąpił silny konflikt stron, pozwana zapraszała powodów na obiad, finansowała im wyjazdy do sanatoriów dbając, aby mogli wypocząć od pracy w przedsiębiorstwie. Pozwana dbała również o to, aby powód nie zapominał wziąć insuliny, z uwagi na cukrzycę.

Faktem jest, że pozwana nie pojechała po M. L. na M., odebrać ją po pobyciu w szpitalu rehabilitacyjnym, co sprawiło przykrość powódce. Wówczas jednak po teściową pojechał samochodem S. Z. (1), zatem nie została ona pozostawiona samej sobie. Podkreślić należy, że pozwana w tym czasie tj. nieobecności matki zajmowała się (...). Nadto, miała trudną sytuację życiową, polegającą na podjęciu decyzji o rozwodzie.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że na każdym dziecku, nie tylko obdarowanym, spoczywa powinność udzielania rodzicom wszelkiego zainteresowania, wsparcia i pomocy w chorobie. Ma to oparcie w zasadach moralnych czy też etycznych, wynikających z więzi rodzinnych. W przypadku pozwanej, obowiązek taki wynikał również z powinności - jako obdarowanej - wdzięczności względem darczyńców. W powyżej przedstawionych okolicznościach sprawy, w przekonaniu Sądu, nie można pozwanej uczynić zarzutu, że niepojechanie po matkę na M. było przejawem rażącej niewdzięczności. Było to bowiem incydentalne zdarzenie, usprawiedliwione sytuacją życiową i zawodową, w jakiej znalazła się wówczas I. Z..

Podkreślić zaś należy, że również w 2015 roku, pozwana interesowała się zdrowiem rodziców, niemniej faktycznie udzielanie im pomocy w tym zakresie jest w sposób istotny przez nich utrudniane, gdyż praktycznie nie informują oni córki o stanie swojego zdrowia, pobytach w szpitalu. Pozwana zasięga w tym zakresie informacji od wujka E. D.. Nadto, w sytuacji gdy np. powód nie odbierał od córki telefonów, to pisała do niego sms-y.

W ocenie Sądu, obecnie gdyby zaszła taka potrzeba pozwana z pewnością nie zostawiłaby rodziców bez pomocy i opieki lekarskiej. Niemniej, jak wskazują zasady doświadczenia życiowego/ aby spełnić powyższe/ niezbędna jest wola i choćby elementarna współpraca ze strony powodów, co - wobec skali zaistniałego konfliktu - aktualnie z ich strony nie ma miejsca.

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że do czasu wystąpienia dużego konfliktu, powstałego na tle okoliczności związanych z rozwodem pozwanej i S. Z. (1), że pozwana w pełni wywiązywała się wobec ojca i matki, czyli darczyńców ze wszystkich obowiązków, jakie z tytułu więzów rodzinnych, jak i z tytułu wdzięczności za dokonaną darowiznę na niej spoczywały. Zdarzały się kłótnie między matką a córką, pozwana niekiedy w sposób wulgarny odnosiła się do matki, ale w żaden istotny sposób nie wpływało to na jej relacje z rodzicami, którzy akceptowali taki sposób bycia córki i specyficzny - koleżeński - charakter jej relacji z powódką.

W ocenie Sądu zatem, w okolicznościach sprawy, pomiędzy stronami doszło do rodzinnego konfliktu, który jednak nie przekraczał ram zwykłego konfliktu rodzinnego w tym znaczeniu, że niewłaściwe zachowania - choćby z punktu widzenia zasad moralnych czy etycznych wynikających z łączących stron więzów krwi - można przypisać obu stronom.

Powodowie są rodzicami pozwanej, a zatem również na nich spoczywa obowiązek wspierania córki, niesienia jej pomocy. To jednak powodowie na przełomie sierpnia i września 2014r. - w konflikcie małżeńskim I. Z. i S. Z. (1), faktycznie stanęli - i to aktywnie - po stronie zięcia, odsuwając się od córki początkowo w sferze osobistej (ojciec oświadczył córce, że nie będzie rozmawiał z nią od tego pory na tematy osobiste, a jedynie służbowe), a następnie przenosząc konflikt na relacje zawodowe (zarzucanie, że córka źle pracuje, zaniedbuje firmę, podejmuje złe decyzje dla spółki). Pozwana odczuwała wówczas ogromny żal wobec rodziców, że nie udzielili jej żadnego wsparcia w czasie rozstania z mężem, choć wiedzieli (od wnuczki), że tego potrzebuje i oczekuje. Następnie powodowie, na skutek informacji uzyskanych od zięcia o rzekomym zamiarze zbycia nieruchomości, na początku 2015r. podejmują dalsze działania, mające na celu odzyskanie darowanych córce nieruchomości.

Zachowania pozwanej wobec rodziców w 2015r., polegające na aktywnym uczestniczeniu w kłótniach, wulgarnym odnoszeniu się zarówno do ojca, jak i matki, można wytłumaczyć silnym wzburzeniem, jakie odczuwała. Podkreślić należy, że powodowie również krzyczyli na córkę. Nie było zatem tak, że byli oni bezbronni i bierni. Zatem zachowania pozwanej - nawet jeśli można przypisać im naganny charakter (wulgaryzmy wobec rodziców, brak współpracy na tle spółki, dokonanie przelewów z konta spółki na swoją rzecz bez zgody powódki, tolerowanie w biurze tabliczki o treści mogącej urazić powodów) - nie miały charakteru rażącej niewdzięczności. Były reakcją obronną na działania rodziców.

Podkreślić należy, że czynność obdarowanego - aby była uznana za przejaw rażącej niewdzięczności - musi być skierowana przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Wyłączone są w takim wypadku krzywdy niezamierzone popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu/ wywołane zachowaniem lub działaniem darczyńcy. Zachowania pozwanej miały właśnie taki charakter co uniemożliwia za uznanie ich jako rażąco niewłaściwych wobec rodziców.

W ocenie Sądu nie można zarzucić również pozwanej że w sposób umyślny doprowadziła do zerwania relacji powodów z wnuczkami - córkami pozwanej. Odnośnie młodszej z nich/ małoletniej Sąd ocenia że mógł u niej wystąpić konflikt lojalnościowy i oczywistym dla Sądu jest że w takiej sytuacji dziecko opowie się za matką/ a nie dziadkami. Dotyczy to również A. Z., przy czym w jej przypadku zerwanie kontaktów z dziadkami było skutkiem tego że jako osoba pełnoletnia miała już swoje własne spostrzeżenia co do tego że powodowie dali się wciągnąć przez zięcia w konflikt z córką/ jak i że nie udzielili pozwanej pomocy i wsparcia/ choćby emocjonalnego w czasie rozwodu z mężem.

Niewątpliwie obecnie istnieje pomiędzy stronami istotny konflikt/ obejmujący sferę osobistą jak i zawodową. W przekonaniu Sądu zważywszy na aktywną rolę powódki skutkującą utrudnieniem w prowadzeniu wspólnie z córką spółki cywilnej (decyzje finansowe: wypłacanie z konta spółki cywilnej dużych kwot bez zgody pozwanej i to abstrahując od celu w jakim to czyni gdyż w sposób oczywisty prowadzi to do pozbawienia pozwanej jakiegokolwiek wpływu na dysponowanie dochodami spółki/ jednostronna decyzja o zmniejszeniu wysokości pobieranej przez pozwaną zaliczki na poczet udziału w zyskach) możliwość dalszego jej istnienia/ również przy braku właściwej współpracy ze strony pozwanej i w konsekwencji podejmowanych przez nią działań prawnych/ budzi poważne wątpliwości Sądu. Niemniej/ w przekonaniu Sądu niniejsze postępowanie nie służy temu i nie może zastępować postępowania właściwego do rozwiązania i rozliczenia spółki cywilnej powódki i pozwanej.

Z powyższych względów/ w przekonaniu Sądu, w okolicznościach sprawy, nie zaszyły żadne okoliczności, które uzasadniałyby odwołanie darowizny dokonanej przez powodów na rzecz pozwanej z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej, a w konsekwencji nakazania przez Sąd pozwanej złożenia oświadczenia woli o treści wnioskowanej w pozwie.

Powództwo podlegało zatem oddaleniu w całości(punkt 1 wyroku).

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. kpc, obciążając nimi w całości powodów.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją powodowie, którzy powołując się na naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 898 § 1 kc i 898 § 1 kc w zw, z art. 900 kc, naruszenie prawa procesowego w postaci art. 227 kpc w zw. z art. 207 § 6 kpc, art. 233 § 1 kpc, sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości żądania pozwu ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nadto skarżący wnieśli o rozpoznanie w trybie art. 380 kpc wniosku dowodowego powodów w przedmiocie dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadka G. A. (1) na okoliczności wskazane w piśmie z dnia 20 maja 2016r. i wydanie postanowienia o przeprowadzeniu tego dowodu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233§1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 227 kpc w zw. z art. 207 § 6 kpc przez pominięcie dowodu z zeznań św. G. A. (1).

W apelacji bardzo ogólnie wskazuje się, że G. A. (1) miał być świadkiem pozwanej względem powodów stanowiących przejaw rażącej niewdzięczności, nie precyzując przy tym o jakie konkretnie zdarzenia chodzi skarżącym.

Brak jest podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, co do przyjęcia, że wniosek ten był spóźniony.

Skarżący powołują się na to jakoby nie mieli wiedzy o tym, że G. A. był „świadkiem zachowań objętych niniejszym postępowaniem”.

Skoro jednak G. A. miał być świadkiem nagannych zachowań pozwanej względem powodów, to trudno przyjąć, by powodowie nie wiedzieli, kto jeszcze oprócz stron był obecny w czasie, gdy pozwana miała dopuszczać się względem nich takich postępów.

Niezależnie od tego skarżący nie mogą w niniejszym postępowaniu apelacyjnym powoływać się na wskazane uchybienie.

Sąd Okręgowy oddalił przedmiotowy wniosek dowodowy na rozprawie w dniu 15.09.2016r. a zastrzeżenie złożone przez profesjonalnie reprezentowaną stronę powodową po oddaleniu tego wniosku dowodowego nie spełniało wymagań określonych w utrwalonej judykaturze Sądu Najwyższego na gruncie stosowania art. 162 kpc,

W judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że dla zachowania uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zd. 2 kpc, nie jest wystarczające zwrócenie się o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu i dochowanie terminu zgłoszenia zastrzeżenia, a do tego ograniczyło się zachowanie pełnomocnika pozwanej w reakcji na oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych pozwanego. Zastrzeżenie będzie bowiem skuteczne, jeżeli strona w sposób wyczerpujący przytoczy przepisy postępowania, które sąd jej zdaniem naruszył (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17). W wyroku z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 544/12, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli strona jest w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zastrzeżenie złożone przez niego do protokołu w trybie art. 162 kpc jest skuteczne tylko wówczas, gdy wskazuje, jakie przepisy postępowania zostały naruszone. Jak zaznaczono, zastrzeżenie zgłoszone przez pełnomocnika powodów do protokołu rozprawy, na której doszło do oddalenia tego wniosku nie spełnia wskazanych wymogów.

W konsekwencji nie było też podstaw do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Przepis ten dotyczy oceny dowodów.

Naruszenie tego przepisu może więc polegać na tym, iż sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Chybione jest zatem w ramach zarzutu naruszenia tego przepisu zarzucanie przez apelujących poczynienia przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych dotyczących m.in. przyczyny zmiany stosunku powodów do pozwanej, opowiedzenia się powodów po stronie zięcia w procesie rozwodowym pozwanej i przyczyn zmiany udziałów w spółce w 2014r., uznaniu, że powodowie przyczynili się do rozpowszechniania informacji o zamiarze sprzedaży (...)

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków.

Wbrew stanowisku apelujących wskazanie na sprzeczności występujące między zeznaniami powodów w niniejszym postępowaniu i sprawie rozwodowej pozwanej słusznie uznał Sąd Okręgowy za istotną okoliczność przy ocenie wiarygodności zeznań powodów.

Okoliczność, że przedmiotem obu spraw były różne żądania nie powinna mieć wpływu na treść zeznań powodów co do danej okoliczności.

Sąd Okręgowy dokonał wyjątkowo wyczerpującej i wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Ocena ta nie narusza zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania, a tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. - zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.

Nie może odnieść skutku zarzut jakoby Sąd Okręgowy przyjmował, w przypadku istnienia rozbieżności odnośnie do danej okoliczności, wersję wydarzeń korzystną dla pozwanej.

Z istoty obowiązku dokonania przez sąd oceny dowodów, między którymi często występują rozmaitego rodzaju sprzeczności, wynika, iż w ramach swobodnej oceny dowodów sąd ma prawo eliminować pewne dowody nie dając im wiaty lub uznając je za nieistotne. Jeżeli swoje stanowisko uzasadni przez wskazanie określonych w art. 233 § 1 k.p.c. przesłanek wyboru to nie narusza powołanego przepisu.

Sąd Okręgowy w przypadku każdego z ocenionych przez siebie dowodów wskazywał tymczasem kryteria tej oceny i nie sposób uznać, by w rzeczywistości kierował się sugerowanym przez skarżących kryterium „korzystności” danego dowodu dla strony pozwanej.

Dotyczy to także ocen zeznań J. L. (2).

Skarżący mogą we własnym przekonaniu bagatelizować okoliczność, że świadek zeznał jakoby był obecny przy opisanym przez niego zdarzeniu, co do którego strony były zgodne, iż tak nie było.

Jednak przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że stanowi to istotną okoliczność dla oceny dowodu z tych zeznań nie narusza reguł określonych w art. 233 § 1 kpc.

Nie jest przy tym tak, że Sąd Okręgowy w oparciu o tę tylko wypowiedź świadka zdezawuował przydatność procesową całości jego zeznań.

Wszak Sąd Okręgowy powoływał się na te zeznania przy dokonywaniu części ustaleń faktycznych.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału.

Zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów.

Tymczasem znaczną część wywodów uzasadnienia apelacji stanowi prezentacja własnej wersji stanu faktycznego.

Należy też mieć na uwadze, że warunkiem koniecznym skuteczności zarzutów naruszenia prawa procesowego jest wykazanie ich wpływu na wynik sprawy.

W tym kontekście podnieść trzeba, że w niniejszej sprawie istotne jest, czy pozwana dopuściła się wobec rodziców rażącej niewdzięczności.

Nie mają zatem dla sprawy znaczenia motywy, którymi kierowali się powodowie przy dokonywaniu darowizny z 2010r. do majątku odrębnego pozwanej, data podjęcia uchwały o zmianie wysokości udziałów, ilość czasu, którą powodowie spędzili z zięciem podczas Wigilii 2014r., z kim pozwana jeździła na wakacje (z powódką (...) z całą rodziną), kto zajmował się w ramach przedsiębiorstwa rodzinnego współpracą z towarzystwami ubezpieczeniowymi (pозwana czy powód), stopień zaangażowanie powodów w prowadzenie negocjacji umów związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Chybiony jest zarzut błędnego uznania, że niewłaściwe zachowania można przypisać obu stronom, podczas gdy zdaniem strony powodowej z materiału dowodowego nie wynika, aby zachowania powodów usprawiedliwiały rażąca niewdzięczność pozwanej.

Ocena, czy pozwana dopuściła się względem powodów rażącej niewdzięczności należy do rozważań prawnych, a nie do ustaleń faktycznych. Należy się przy tym zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w sprawie mamy do czynienia z konfliktem, w którym obie strony zachowywały się we wzajemnych stosunkach w sposób niewłaściwy, oceniając rzecz z punktu widzenia zasad postępowania przyjętych w bliskich stosunkach rodzinnych. Konflikt, który doprowadził do pogorszenia stosunków stron, będącego przedmiotem oceny w niniejszym procesie, słusznie połączył Sąd Okręgowy z okolicznościami związanymi z rozwodem pozwanej.

W tym procesie powodowie stanęli w sposób jednoznaczny po stronie zięcia. Wyrok rozwiązujący małżeństwo pozwanej i S. Z. zapadł z obopólnej winy. Jednak z uzasadnienia wyroku rozwodowego wynika, że żadna okoliczność uzasadniająca winę S. Z. nie została ustalona na podstawie zeznań powodów.

Natomiast ustalenia dotyczące winy pozwanej poczynił Sąd Okręgowy m.in. na podstawie zeznań powodów.

Powodowie udostępnili zięciowi billingi połączeń z telefonu, z którego w ramach rodzinnej firmy korzystała pozwana i S. Z. wykorzystał je jako dowód w procesie rozwodowym.

Nadto powodowie sporządzili wskazane przez Sąd Okręgowy oświadczenie również na potrzeby tego procesu rozwodowego.

Skarżący duże znaczenie przywiązują do faktu jakoby „nie lubili zięcia” i twierdzą na tej podstawie, że nie mieli powodu do tego, by udzielać mu wsparcia w jego konflikcie małżeńskim i procesie rozwodowym.

Te twierdzenia abstrahują jednak od ścisłego związku okoliczności w jakich doszło do rozkładu pożycia pozwanej i S. Z., z istotnymi dla powodów kwestiami związanymi z ich majątkiem.

Pozwana związała się bowiem bliżej z K. M., którego firma zajmowała się budową nowego (...)

Rodziło to po stronie powodów obawy co do tego, czy rzeczywiście decyzje pozwanej związane z tym przedsięwzięciem były uwarunkowane zasadami racjonalnej gospodarki, czy też stanowiły konsekwencję pozamałżeńskej znajomości pozwanej, z niekorzyścią dla rodzinnego przedsiębiorstwa. Powódka wyraźnie zeznała, że pozwana nie zawarła umów z wypróbowanymi firmami, z którymi dotychczas strony współpracowały, lecz dokonała

przedpłat na rzecz nowych wykonawców polecanych przez K. M., przez co, w ocenie powódki, miała powodom „związać ręce” przy wyborze wykonawców.

To z uwagi na te szczególne okoliczności i ich ocenę przez powodów, rozwód córki miał dla nich tak istotne znaczenie.

Jednak nawet takie przekonanie powodów nie mogło usprawiedliwiać wskazanej postawy apelujących w związku z konfliktem małżeńskim i procesem rozwodowym pozwanej i S. Z..

Udzielenie przez powodów pełnego wsparcia zięciowi w procesie rozwodowym, mimo że także po jego stronie zachodziły znane powodom negatywne zachowania względem ich córki, pozwana mogła zasadnie odebrać jako przejaw nielojalności rodzinnej.

Sąd Okręgowy bardzo szeroko uargumentował ustalenia co do tego, że generalnie jeszcze przed konfliktem stron wynikłym na tle rozwodu pozwanej, relacje między pozwaną i powódką nie kształtowały się tak, jak w typowych stosunkach rodzinnych i zdarzało się, że pozwana używała pod adresem pozwanej słów wulgarnych, co jednak nie wpływało na charakter więzi rodzinnych stron, które były wówczas dobre.

Nie jest bynajmniej tak, jak zarzuca się w apelacji, że Sąd Okręgowy poczynił te ustalenia jedynie na podstawie zeznań świadka Ł. M., które skarżący uznają za niewiarygodne.

Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał na inne dowody potwierdzające ten fakt (m.in. na zeznania św. L. i Z.)

Skarżący powołują się na w tym zakresie również na zeznania S. Z..

Nie miał on bynajmniej żadnego powodu, by zeznawać w sposób niekorzystny dla powodów, którzy tak wiele pomogli mu podczas jego procesu rozwodowego.

Skarżący akcentują, że tylko S. Z. miał określić relacje pozwanej z matką jako koleżeńskie, wskazując, że pozwana klóciła się z matką jak z koleżanką, natomiast inni świadkowie nie użyli takiego określenia w stosunku do tych relacji.

Nie podważa to jednak prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Sąd Okręgowy określił charakter tych relacji jako koleżeński w sposób adekwatny do ich rzeczywistego obrazu wynikającego z ustaleń poczynionych na podstawie wszechstronnie ocenionego materiału dowodowego.

Nie jest bynajmniej tak, że Sąd Okręgowy nie mógł określić charakteru tych stosunków innym określeniem niż użyte w zeznaniach świadków. Dokonywanie ustaleń faktycznych nie polega na streszczaniu dowodów.

Rzeczą świadków było przedstawienie stanu przedmiotowych relacji, zaś ocena charakteru tych relacji jak najbardziej leżała w kompetencji Sądu I instancji.

W tym miejscu należy odnieść się do dowodu z nagrania rozmowy pozwanej z córką, który to dowód ma tak istotne znaczenie dla strony powodowej. Pozwana wyraziła w tej rozmowie swoje opinie, które powodowie mogli uważać za niesprawiedliwe, lecz nie było celem pozwanej sprawienie rodzicom przykrości.

Nie było intencją pozwanej, by te opinie dotarły do powodów.

Stało się tak na skutek podstępного nagrania tej rozmowy przez zięcia powodów, a następnie powodowie uzyskane w sposób niedozwolony nagranie prywatnej rozmowy pozwanej szeroko rozpowszechnili.

Treść tej rozmowy potwierdza przy tym, że pozwana miała tendencję do bardzo obcesowego zachowania w rozmowach z najbliższymi osobami i używania wulgarnego słownictwa.

W tym kontekście ustalenia Sądu Okręgowego, że pozwanej już we wcześniejszym okresie, na długo przed konfliktem, który doprowadził do odwołania darowizny, zdarzało się używać pod adresem powódki słów wulgarnych w czasie rodzinnych nieporozumień i nie skutkowało to pogorszeniem wzajemnych relacji, bowiem taki był po prostu tolerowany przez rodziców styl bycia pozwanej, tym bardziej nie mogą być uznane za dowolne i niewiarygodne.

Niezasadny jest zarzut jakoby zaprzeczenie przez powoda aby pozwana skutecznie nastawiła jakiegokolwiek pracownika wobec powodów dowodziło, że pozwana takich starań nie podejmowała.

Wbrew wywodom apelacji Sąd Okręgowy przy ustaleniu, że pozwana nie nastawiała pracowników przeciwko powodom nie oparł się jedynie na zeznaniach powoda, z których wynikało, iż ma dobre relacje z pracownikami. Wskazał przede wszystkim na to, że zarzut ten nie został w żaden sposób wykazany i skarżący tego stanowiska nie podważyli.

Sąd Okręgowy bardzo szeroko uzasadnił także swoje ustalenia odnoszące się do darowizn powodów na rzecz syna.

Lakoniczny wywód apelacji jakoby powodowie dokonali tylko jednej takiej darowizny i powołanie się w tym zakresie na zeznania powódki, bez odniesienia się do ich wnikliwej oceny dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie może odnieść oczekiwanego przez powodów skutku.

To samo stwierdzenie należy odnieść do zarzutu, że awantura podczas powrotu stron z M. miała miejsce - wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - w 2014r. a nie w roku poprzednim.

I w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego zostało szeroko uargumentowane, a apelujący kwestionując je ograniczają się do przedstawienia własnej wersji przebiegu wydarzeń.

Nie zachodzi zarzucane w apelacji naruszenie art. 898 kc

Słusznie bowiem wskazał Sąd Okręgowy, że między stronami doszło do konfliktu, w którym obie strony dopuszczały się względem siebie niełojalnych zachowań bliżej wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie często podkreśla, że przesłanki rażącej niewdzięczności nie spełniają zachowania obdarowanego niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe czy rodzinne.

Rażąca niewdzięczność to niewdzięczność kwalifikowana, która zakłada nasilenie złej woli i naganności zachowania się obdarowanego, a z taką sytuacją nie mamy w sprawie do czynienia.

Używanie słów wulgarnych przez pozwaną w stosunku do rodziców nie uzasadnia w okolicznościach niniejszej sprawy uznania takiego zachowania za przejaw rażącej niewdzięczności.

Jak to już wyżej wskazano takie zachowania wynikały z typu osobowości pozwanej i występowały już w okresie znacznie poprzedzającym konflikt stron, który doprowadził do niniejszego procesu.

Mimo takich zachowań pozwanej stosunki między stronami były dobre i powodom ono nie przeszkadzały.

To, że pozwanej zdarzało się zachowywać w ten sposób także w czasie, gdy między stronami zaistniał już otwarty konflikt również nie może przesądzać o uznaniu pozwanej za rażąco niewdzięczną wobec rodziców.

Jak to już wskazano konflikt ten nie wynikał jedynie z zachowania pozwanej, bowiem mogła ona oczekiwać wsparcia, a chociażby neutralności rodziców w jej konflikcie małżeńskim, w którym jednak powodowie udzielili wydatnej pomocy zięciowi, mimo że także on dopuszczał się zachowań, które uzasadniały przypisanie mu winy w rozkładzie pożycia w małżeństwie z córką powodów.

Powodowie, którzy nie widzieli nic złego w wieloletnich ekspresyjnych, pozbawionych kultury osobistej zachowaniach córki w stosunku do siebie, nie mogą w ocenie Sądu Apelacyjnego skutecznie powoływać się na to, że zachowanie to nie uległo zmianie wówczas, gdy między stronami wyniknął poważny konflikt w związku z rozkładem pożycia w małżeństwie pozwanej.

Skoro pozwana nie sprzedała ani przedsiębiorstwa ani też nieruchomości będących przedmiotem darowizny, to nie sposób uznać, by obawy powodów co do takich zamiarów córki - wynikające w dodatku z nieprawdziwych informacji rozpowszechnianych przez zięcia powodów - uzasadniały przypisanie pozwanej rażącej niewdzięczności.

Nie może odnieść skutku zarzut braku zainteresowania stanem zdrowia rodziców po 2015r.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że w tym czasie powodowie z uwagi na stan relacji z córką nie informowali jej o problemach zdrowotnych i wydatnie ograniczyli z nią kontakty.

Nie było przy tym sytuacji, by pozwana pozostawiła rodziców bez pomocy w chorobie, a w szczególności jej odmówiła.

Słusznie także uznał Sąd Okręgowy, że nie wykraczało poza ramy dwustronnych konfliktów rodzinnych tolerowanie przez pozwaną tabliczki z napisem o wskazanej wyżej treści.

Należy zauważyć, że nie sposób wbrew stanowczym twierdzeniom apelacji ustalić kto tę tabliczkę wystawił.

Istotne jest także i to, że powodowie mieli możliwość niezwłocznego usunięcia tej tabliczki skoro uważali jej treść za naruszającą ich uczucia, lecz tego nie uczynili.

Zgodzić się także należy z Sądem Okręgowym, że nie zostały wykazane zarzuty działania pozwanej na szkodę spółki i w tym zakresie należy także powołać się na wyczerpująco argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Należy przy tym podkreślić, że dla przyjęcia rażącej niewdzięczności pozwanej względem powodów nie może być wystarczające wykazanie - czego notabene powodowie nie uczynili - jakoby pozwana dokonywała nietrafnych posunięć gospodarczych.

Powodowie musieliby też wykazać, że były to akty, których celem było sprawienie im przykrości z nieprzyjaznym zamiarem.

Gdyby nawet uznać, że pozwana angażując się w romans z K. M. zaniedbała przez to zarządzanie przedsiębiorstwem (akcentowane w apelacji 2000 sms-ów) a także pod wpływem tej osoby dokonała wyboru innych wykonawców robót niż sprawdzeni dotychczasowi kontrahenci, to i tak było to konsekwencją zaufania okazywanego tej osobie , a nie celowym aktem wrogości wobec rodziców.

Rozliczenia z pozwaną ze skutków tych ewentualnych uchybień w kierowaniu spółką mogą powodowie dochodzić w innym postępowaniu.

Rację ma też Sąd Okręgowy, że podstawę żądania mogły stanowić okoliczności wskazane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, które zaistniały na rok przed złożeniem tego świadczenia.

Za ugruntowany należy bowiem uznać pogląd sprowadzający się do uznania, że sąd, z natury rzeczy ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności wskazane przez darczyńcę w pisemnym oświadczeniu, o jakim mowa w art. 900 k.c.

Należy jednak wskazać, że Sąd Okręgowy poddał ocenie także nie wskazane w tym oświadczeniu, a akcentowane w toku procesu przez powodów, okoliczności mające uzasadniać rażąca niewdzięczność pozwanej i także w tym obszarze nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa.

Nie sposób uznać za wykazane by powódka celowo nastawiła wnuczki przeciwko dziadkom - powodom.

Aktualne relacje powodów z wnuczkami są oczywistą konsekwencją przedmiotowego konfliktu rodzinnego i faktu, że powodowie nie udzielili wsparcia pozwanej w trudnym czasie rozwoju, mimo że posiadali wiedzę - notabene od wnuczki - że pozwana takiej pomocy od rodziców po prostu potrzebuje.



Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej znajdowało oparcie w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mikołaj Tomaszewski Krzysztof Józefowicz Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga